

Ivan Piris nie zaliczył początku sezonu do najlepszych. Po trzech występach w wyjściowym składzie, w spotkaniach z Sampdorią i Juventusem usiadł na ławce rezerwowych. Portal ilsussidiario.net skontaktował się z agentem piłkarza, Giuseppe Addamiano.

- We Włoszech są zbyt gorączkowi w ocenianiu gacza, który przyszedł zza granicy. Piris czuje się dobrze, jest spokojny, wie, że posiada właściwe cechy do pokazania się. Trzeba pozwolić mu pracować, jestem pewien, że będzie wzrastać razem z Romą, która przeżywa obecnie trudny okres. To młody, 23-latek, który jednak zaliczył ponad 100 występów wśród profesjonalistów, rozegrał z Paragwajem dobry turniej Copa America, rozegrał wiele spotkań w Copa Libertadores, nie jest naiwniakiem. Poza tym na litość boską, każdemu zdarza się zrobić coś źle w sezonie. Nie martwię się, jest spokojny i chce udowodnić swoją wartość.

Autor: abruzzo